

Michał Klementowski - kandydat do Głównej Komisji Rewizyjnej.

1. Opowiedz w kilku słowach o sobie.

Mam 40 lat, mieszkam w Lublinie, pracuję od 5 lat jako prezes spółki, w której mam także udziały, a z którą jestem związany od 12 lat. Od czasu studiów interesuję się tematyką społeczeństwa obywatelskiego. Współzakładałem 2 stowarzyszenia. Byłem też członkiem władz Phi Delta Phi Lublin oraz Rotaract Lublin. Ze względu na intensywną pracę zawodową przez pewien okres miałem przerwę w aktywności społecznej. Od 2 lat ponownie angażuję się w działalność społeczną - jestem prezesem wspólnoty mieszkaniowej (bez pobierania wynagrodzenia), oraz od roku, odpłatnie, członkiem Rady Nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej. Gram w klasyczne RPG jak Warhammer czy Cyberpunk choć zdarza mi się też odpalić PS4. Mam ustabilizowane życie osobiste, choć moja „piękniejsza połowa” uprzejmie zwraca mi uwagę na powstałe zaniedbania na polu rodzinnym w wyniku przestawienia priorytetów i intensywnego zaangażowania się w SKOD – wymaga to dużo negocjować w tym zakresie.

2. Jakie masz przygotowanie, by móc pracować w Komisji Rewizyjnej.

Ukończyłem studia prawnicze w Lublinie, podyplomowe w Warszawie z zakresu psychologii w biznesie. W międzyczasie brałem udział w szeregu szkoleń biznesowych w Polsce, Szwecji oraz w 5 miesięcznej praktyce prawniczej w USA. Jak wspomniałem jestem też prezesem wspólnoty mieszkaniowej i członkiem Rady Nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej.

3. Jakie cechy charakteru uważasz za pomocne przy wykonywaniu pracy w Komisji Rewizyjnej.

Upór, skrupulatność i cierpliwość

4. Jak radzisz sobie ze stresem, presją i naciskami.

Pracując z ludźmi w ramach różnych zespołów projektowych, często pod presją terminów, nauczyłem się, że dobre planowanie (czytaj zgranie zespołu w okresie procesu planowania) jest często ważniejsze niż sam plan (bo ten ulega zmianom). Świadomość dobrze wyznaczonych celów bardzo pomaga w sytuacji stresów czy pracy pod naciskiem. Jestem zwolennikiem roli Komisji jako „strażnika procedur”.

5. Czy jesteś w stanie tak zorganizować swoje życie, by nie kolidowało ono z pracą w Komisji Rewizyjnej.

Jestem za klasycznym modelem zarządzania i rozpisania zadań w stowarzyszeniu. To by oznaczało iż GKR budzi się w zasadzie tylko 2 razy podczas roku. Niestety nie w Naszym przypadku. Mam świadomość ogromu pracy w najbliższym roku w zakresie dalszego planu naprawczego i stabilizowania rozwiązań prawnych oraz zapoczątkowanych dobrych praktyk (zakładam, że po roku te praktyki powinny zostać wdrożone i zaakceptowane przez członków organizacji). Od października, czyli od kiedy wszedłem do Komisji Rewizyjnej SKOD, pracujemy pod ogromną presją i w sporym stresie – tak po prostu jest w organizacji, która jest w trakcie budowy struktury.

6. Przekonaj nas w kilku zdaniach, że jesteś idealnym kandydatem do Komisji Rewizyjnej.

Co do pracy w Komisji Rewizyjnej: przede wszystkim widzę potrzebę zbudowania podwalin relacji pomiędzy Główną Komisją Rewizyjną a Regionalnymi Komisjami. Wyzwania z tym związane to, m.in.:

- stworzenie jednolitej bazy wiedzy dla osób zaangażowanych w Komisje,
- zbudowanie zaufania i odpowiedzialności za wspólne cele,
- stworzenie istotnych formalności jak procedury kontroli wewnętrznej, obieg dokumentów czy zasady kontaktu oraz odpowiedzialności na poszczególnych szczeblach.

Strukturę organu widzę jako centralistyczną z delegowaniem uprawnień i obowiązków na zasadzie pełnomocnictw (wynika to choćby z obowiązującej ustawy o rachunkowości i naszego Statutu). Drugim istotnym wyzwaniem jest przekonanie członków organizacji, w tym Delegatów, co do potrzeby wzmocnienia pozycji Komisji Rewizyjnej w Statucie tj.:

1. Udzielenia jej uprawnień do zlecenia audytu finansowego zg. z art. 66 ustawy o rachunkowości (aktualnie może to zrobić tylko Krajowy Zjazd Członków/Delegatów),

2. Nadanie uprawnienia do skutecznego zwołania Nadzwyczajnego Walne (aktualnie może tylko wnioskować do Zarządu),

3. Wpisanie do katalogu podmiotów uprawnionych do złożenia skargi do Sądu Koleżeńskiego, w przypadku uchylania się przez członków SKOD od współpracy z Komisją w trakcie kontroli (aktualnie katalog zamknięty art. 60 ust 1 litera a) i b) – tym samym Komisja musi działać we współpracy z danym Zarządem lub wnioskować jako członkowie SKOD),

4. Wpisanie do statutu zakresu odpowiedzialności Regionalnych Komisji Rewizyjnych.

Statut to formuła prawna, lecz dopiero praktyka i działania ludzi tworzą organizację. Dlatego uważam, że na tym walnym Delegaci powinni zadać sobie i próbować odpowiedzieć na – moim zdaniem – fundamentalne pytanie: ile z naszej samodzielności i wolności tak naprawdę i w praktyce chcemy delegować w ręce Zarządu Głównego w zakresie finansów i centralistycznego modelu obiegu dokumentacji (wynikającego wszak z zapisów Statutu i obowiązującego prawa)? Odpowiedź na to pytanie definiuje rolę Głównej Komisji Rewizyjnej, a pośrednio także Regionalnych Komisji. Dopiero wtedy możemy budować, kontrolować i brać odpowiedzialność za działanie organizacji, jakim jest Stowarzyszenie Komitet Obrony Demokracji.

Rozmawiała Tamara Olszewska